

## Autoreferat

### 1. Imię i nazwisko:

Jacek Hajduk

### 2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

**2012:** doktor nauk humanistycznych (literaturoznawstwo), Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, tytuł rozprawy: *Rzym: upadek i trwanie. Późny antyk w polskiej powieści historycznej XX wieku (Teodor Parnicki, Hanna Malewska)*; promotor: prof. dr hab. Stanisław Burkot

**2009:** specjalista ds. Public Relations, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera

**2008:** magister filologii klasycznej, Instytut Filologii Klasycznej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, tytuł pracy: *Łacina potoczna w „Asinarii” Plauta*; promotor: dr hab. Hubert Wolanin

### 3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych:

**2015 - obecnie:** Instytut Filologii Klasycznej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie - adiunkt

**2012 - 2015:** Instytut Filologii Klasycznej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie - asystent

**2009 - 2012:** Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie - godziny zleczone (doktorant)

### 4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy:

W skład mojego głównego osiągnięcia badawczego wchodzi **seria trzech książek** zaopatrzona wspólnym tytułem *Hellada i Roma na wygnaniu. Tradycja antyczna w polskiej eseistyce emigracyjnej XX wieku (Jerzy Stempowski, Gustaw Herling-Grudziński, Stanisław Vincenz)*. Pracę nad projektem, pomyślanym z góry jako „trylogia”, rozpocząłem niedługo po uzyskaniu stopnia doktora (czerwiec 2012) i kontynuowałem do maja 2020, kiedy to ukazała się trzecia z książek należących do serii. Serię tworzą następujące pozycje: *Fantazje mimowolnego podróżnika* (2016); *W rejony mroku* (2017); *Wolność słoneczna* (2020). Pracę prowadzić mogłem dzięki stypendiom, jakie otrzymałem na ten projekt tj.: „Młoda Polska” - Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2015), Stypendium Lanckorońskich (2015), Stypendium Twórcze Miasta Krakowa (2018). Ponadto pragnę nadmienić, że druga z wymienionych książek (*W rejony mroku*) w roku 2018 wyróżniona została Nagrodą Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (Londyn) jako najlepsza książka roku o tematyce emigracyjnej.

Każda z trzech książek składających się na prezentowane osiągnięcie ma za temat Dzieło wybitnego polskiego pisarza-eseisty (są to kolejno: eseje i listy Jerzy Stempowski, diarystyka Gustaw Herling-Grudziński i eseistyka Stanisław Vincenz) i jego myślowe i duchowe związki z tradycją antyczną, czy inaczej: śródziemnomorskim (grecko-rzymskim) kręgiem kulturowym. Interesujących mnie autorów sporo dzieli: temperament, profil twórczy, zainteresowania i ambicje, czasem też powinowactwa artystyczne i intelektualne, ale też wiele łączy: doświadczenie pokoleniowe (wojna i emigracja), głęboki humanizm, wyrafinowana kultura literacka czy ściśle związki, zawodowe i ideowe, z „Kulturą” Jerzego Giedroycia. Wspólnym dla wszystkich trzech pisarzy mianownikiem jest także niewątpliwie forma, jaką uprawiali i w jakiej wszyscy osiągnęli mistrzostwo - mianowicie: esej. Projekt habilitacyjny *Hellada i Roma na wygnaniu...* jest w dużym stopniu logicznym następstwem mojego projektu doktorskiego, którego przedmiotem była z kolei XIX i XX-wieczna polska proza powieściowa (Kraszewski, Sienkiewicz, Parnicki, Malewska) - także w perspektywie jej związków z tradycją antyczną (wydanie książkowe: ***Parnicki, Malewska i długie trwanie***, Kraków 2014). Wypada wreszcie dodać, że żaden z trzech autorów nie doczekał się opracowania w takim ujęciu, w jakim ja się tym zająłem. Twórczość tych trzech wybitnych emigrantów - w dużym stopniu dopiero odkrywana w ostatnich latach - jest np. nieobecna w klasycznej pozycji S. Stabryły *Hellada i Roma w Polsce Ludowej* (Kraków 1983). Pomijając kilka artykułów, temat obecności tradycji antycznej u Stempowskiego, Herlinga-Grudzińskiego i Vincenza uznać należy za niezbadany - o czym jeszcze napiszę bardziej szczegółowo, omawiając kolejne książki.

Pierwsza z książek nosi tytuł ***Fantazje mimowolnego podróżnika*** (2016) i za temat ma zainteresowanie Jerzego Stempowskiego osobą i twórczością rzymskiego poety Owidiusza. Celem badawczym była próba rekonstrukcji - zarówno formalnej, jak i w zakresie przebiegu procesu twórczego - nienapisanego nigdy przez Stempowskiego dzieła o Owidiuszu. W oparciu o archiwalia (w dużej mierze nigdy niepublikowane), choć oczywiście nie tylko, usiłowałem odtworzyć nigdy niezrealizowany przez eseistę projekt, nad którym pracował ona przez kilka dekad. W książce śledzę dociekania Stempowskiego, analizuję jego notatki i szkice, a także bogatą korespondencję, ale też wyruszam jego śladami do Rzymu, by w rezultacie dać propozycję szczegółowego modelu tej nienapisanej książki o wielkim rzymskim poecie-wygnalncu, której rola dla polskiej emigracji - co także równolegle omawiam i wykazuję - miała być niezwykle znacząca. Cel zatem - doprecyzuję - był de facto dwoisty: (1) rekonstrukcja książki Stempowskiego; (2) prześledzenie procesu twórczego i klimatu intelektualnego, jaki towarzyszył temu fascynującemu, niezrealizowanemu projektowi.

(1) Rekonstrukcji starałem się dokonać na tyle drobiazgowo, na ile pozwoliły mi na to dostępne materiały (podkreślę: często skryte w archiwach i studiowane jedynie przeze mnie, jak np. zapis audycji radiowej czy notatki do niezrealizowanego filmu). Stempowski najwięcej projekt opisuje w liście do Jerzego Giedroycia z 17 grudnia 1956: „Książeczka o Owidiuszu zapowiada się jako tomik na 120-150 stron [...], zawierający 4-5 szkiców o sądach literackich o Owidiuszu, o jego ojczyźnie, o jego sławie literackiej w Europie Wschodniej i o jego wygnaniu. Będzie to nie

rozprawa z dziedziny filologii klasycznej [...], lecz próba krytyki literackiej. W tym sensie będzie to rzecz niemal zupełnie nowa, bo od 150 lat Owidiusz jest tylko przedmiotem badań filologicznych”. Rzecz okazuje się jednak dużo bardziej skomplikowana: projekt podlega licznym metamorfozom na przestrzeni lat, co staram się drobiazgowo analizować i prezentować, by w rezultacie dać pewien spójny obraz dziejów tego (niespójnego) projektu.

(2) Pracy nad książką o Owidiuszu przyświecała Stempowskiemu szczytna idea: dać emigrantom po 1945 roku pociechę w dziejach archetypicznego poety-wygnańca, a zarazem scalić rozpadający się na dwie połowy kontynent. Eseista wierzył, że okrągła rocznica urodzin poety winna być (i będzie) hucznie obchodzona nie tylko w Sulmonie i Rzymie, ale szeroko w Europie - co stanie się w efekcie początkiem reunifikacji kontynentu podzielonego przez żelazną kurtynę. Z projektem tym środowiska emigracyjne istotnie wiązały sporo nadzieje, ufając, że książka Stempowskiego nie tylko okaże się sukcesem w Polsce i wśród Polonii, ale także zaistnieje w językach obcych. Śledzenie dziejów pracy nad tym projektem, ale także zmiennych nastrojów samego autora, okazało się wymownym zwierciadłem nastrojów środowisk emigracyjnych w kolejnych dekadach wychodźstwa.

**Dla Jerzego Stempowskiego nie ma polskości, słowiańskości, europejskości bez antyku. Owidiusz jest więc w tym samym stopniu wielkim epikiem Rzymu, co (za Norwidem) „pierwszym poetą sarmackim”. Jego ojczyzną są tyleż samo Sulmona i Rzym, co Słowiańska Atlantyda.**

Temat „Owidiusz Stempowskiego” nie był dotąd przedmiotem poważniejszych badań. Nie licząc eseju samego Stempowskiego (*Sulmona* [w:] „Kultura” 1958, nr 2/123-2/124), tematem docelowo zajął się tylko Jacek Bocheński w szkicu pt. *Opis dzieła niestworzonego (Owidiusz w twórczości Jerzego Stempowskiego)* - pierwotnie jako wykład podczas konferencji o Stempowskim w Rapperswilu, następnie w książce: *Antyk po antyku*, Warszawa 2010). Wątek Owidiański poruszany jest też na marginesach innych rozważań w pracach wybitnego monografa Stempowskiego - Andrzeja Stanisława Kowalczyka (zob. jego: *Kryzys świadomości europejskiej w eseistyce polskiej lat 1945–1977 (Vincenz – Stempowski – Miłosz)*, Warszawa 1990 oraz: *Nieśpieszny przechodzień i paradoksy: rzecz o Jerzym Stempowskim*, Wrocław 1997). Notabene, obaj badacze wątku „Owidiusz Stempowskiego” - J. Bocheński i A. St. Kowalczyk wypowiedali się o mojej książce w samych superlatywach, przy czym ten ostatni jest też autorem recenzji wydawniczej *Fantazji mimowolnego podróżnika* (zob. nota na tylnej okładce książki). Na marginesie pracy nad książką sam napisałem także kilka tekstów krążących dookoła tematu, są to - rozdział *Owidiusza narracja autobiograficzna* [w tomie] *Tropy biograficzne. Bieg życia w narracjach literackich i kulturowych*, pod red. M. Roszczyńskiej, K. Wądolny-Tatar i J. Knapa, Kraków 2017 oraz artykuły: *Jerzy Stempowski i poeci antycznego Rzymu*, „Nowy Filomata” XXIII, 2018 nr 2 i *Nieśpieszni wędrowcy*, „Przegląd Polityczny”, 2014 nr 125.

Druga książka serii - zatytułowana *W rejonach mroku* (2017) - traktuje o Gustawie Herlingu-Grudzińskim, a konkretnie stanowi próbę analizy jego *Dziennika pisanego nocą* pod kątem ech i śladów antyku. Cel pracy był następujący: odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile świat starożytny

istnieje w tym diarystycznym Dziele Herlinga-Grudzińskiego, związanego przecież przez większość swego życia z włoskim Neapolem i Zatoką Neapolitańską. Odpowiedź na to pytanie nie była wcale oczywista: z jednej strony pisarz należy bowiem do wielkich erudytów i humanistów naszej literatury, i związał swoje życie z Italią, z drugiej jednak - jego niepełne wykształcenie nie pozwoliło mu wejść w relacje z antykiem tak głębokie jak w przypadku Stempowskiego czy Vincenza. Analizie poddawałem te spośród wątków, które znalazły swoje miejsce w *Dzienniku pisanym nocą*, a są to - przede wszystkim - (1) wyspa Capri i cesarz Tyberiusz, który spędził tam ostatnie lata życia; (2) Wezuwiusz i metaforyka wulkaniczna (czy wulkanologiczna). Z pomniejszych wątków-wypowiedzi odnotować trzeba jeszcze analizy Herlinga dotyczące (3) imperializmu i kultu militarystyki w starożytnym Rzymie. Grecja praktycznie w tej twórczości nie występuje. Wnioski z analiz są następujące:

(1) Na Capri spotkały się wszystkie ważniejsze prądy myślowe i ideologiczne, kształtujące człowieka współczesnego autorowi *Dziennika pisanego nocą*: rzymski imperializm, judaizm, chrześcijaństwo, marksizm-leninizm (rewolucja), kapitalizm, a wreszcie faszyzm. Capri, wyspa dziejowych wiatrów, to zdaniem pisarza wielka historiozoficzna metafora, a zarazem - obok wulkanu - jeden z głównych filarów *Dziennika pisanego nocą*.

Najważniejszym chyba z fragmentów dziennika dla zrozumienia roli w nim Tyberiusza (i wyspy Capri), jest zapis, w którym Herling-Grudziński powołuje się na szkic Normana Douglasa - brytyjskiego pisarza osiadłego na Capri - na który trafił w jednej z chętnie odwiedzanych przez siebie bibliotek. „Jego Tyberiusz to „prawie obsesyjna pasja stronienia od tumultu życia, pociąg do samotności, do przebywania sam na sam z własnymi myślami i wybranymi książkami”. A równocześnie: geniusz wojskowy, mądrość polityczna, dar rządzenia, proste i surowe życie na Capri. Słowem, *la vieille roche*, jak go z francuska określa Douglas. „Stara skała” była jednak drażniona od wewnątrz niechęcią do ludzi (zwłaszcza dobrze urodzonych), goryczą i podejrzliwością, urazami z przeszłości, wstrętem do własnego drzewa genealogicznego („jestem - mawiał - przodkiem samego siebie”). Warto też mieć na uwadze, że Tacytowo-Swetoniuszowy Okrutnik i Szaleniec nie wymagał nigdy kultu swojej imperatorskiej osoby i odpychał hołdy składane mu z tytułu boskości, a Mistrz Orgii (capryjskich) nie znosił wszelkich igrzysk, zniechęcony zresztą za to przez lud rzymski (pokrzykiwano niekiedy w tłumie na jego widok: „Tyberiusz do Tybru!”). I takiego Imperatora należy sobie wyobrażać, gdy w szóstym roku swojej rezydencji na Capri, na cztery lata przed śmiercią, czyta zamyślony w orlim gnieździe Villa Jovis raport Poncjusza Piłata. O wyspę, zaszczyconą pobytami raczej antycznego króla Lira niż antycznego Markiza de Sade, otarł się wówczas pierwszy Wiatr ze Wschodu” (*Dziennik pisanym nocą*, t. 1, s. 729).

(2) W pierwszych zdaniach *Dziennika pisanego nocą*, swojego głównego dzieła i jednego z najważniejszych w dziejach literatury polskiej, Herling-Grudziński pisał: „Pierwsze kroki we Włoszech stawiałem w roku 1944 przy blasku erupcji Wezuwiusza, w deszczu popiołu i pod pociemniałym złowroźnie niebem; nigdy nie zapomnę skamieniałych w wyrazie rezygnacji i nawyku twarzy mieszkańców wioski, które uznano za zagrożone strumieniem lawy i pośpiesznie ewakuowano. Kto się tu urodził lub zdecydował osiedlić, musi mieć wrodzone czy nabyte poczucie kruchości i ziemi, i życia ludzkiego” (Neapol, kwiecień 1970). Zamiarem moim było dowiedzieć, to że

Wezuwiusz („noc wulkaniczna” jako metafora „nocy ideologicznej”) był dla Herlinga-Grudzińskiego naczelnym toposem i motywem właściwie głównym całego jego *Dziennika pisanego nocą* - nawet w tych miejscach, gdzie pozornie mowa jest o czym zupełnie innym (ZSRR, faszystowskie i komunistyczne Włochy, Polska przemian demokratycznych itd.). Ciekawe poznawczo okazują się wnioski szczegółowe, dotyczące np. nikłej obecności w dzienniku Pompejów (jednego z „miast wulkanicznych”) i przede wszystkich świadome - na co wszystko wskazuje - przemilczanie tematyki malarstwa pompejańskiego. Niechęć do epatowania strasznością i naturalizmem wiązała się u pisarza z pewnością z traumami obozowo-wojennymi. W to miejsce Herling-Grudziński potraktował temat alegorycznie, wpisując go w większy plan swego monumentalnego Dzieła.

(3) Trzeci watek antyczny, choć mniej już eksponowany niż dwa poprzednie, o jakim nie można zapominać myśląc o *Dzienniku pisanym nocą*, jest imperializm rzymski. Rozważana na ten temat także wpisują się w pewien szerszy obraz: świadectwo pisarza-humanisty o życiu w wieku ideologii. Herling-Grudziński odcina się tu bardzo na tle polskiej tradycji literackiej, która chętnie tak w XIX jak w XX wieku sięga - z rodzajem ambiwalentnego zafascynowania - po wątki z dziejów Rzymu. Dla autora *Innego Świata* marsz rzymskich legionów i cezaryzm budziły jak najgorsze skojarzenia; nie umiał pisarz i z pewnością nie chciał podejmować się tu nawet dyskusji z tradycją literacką. Rzym cesarów był dla niego zarazem Rzymem Mussoliniego, nie zaś wdzięcznym tematem literackim.

**Uwikłanie ideologiczne (Tyberiusz jako „najnieszczęśliwszy z ludzi”), groza i mrok krajobrazu wulkanicznego („noc wulkaniczna”), militarizm (złowrogi marsz legionistów) - oto jaki antyk wybrzmiewa najdobitniej u Herlinga-Grudzińskiego.**

Literatura poświęcona Herlingowi-Grudzińskiemu jest ogromna: wystarczy odesłać tu przede wszystkim do fundamentalnie ważnych prac W. Boleckiego i Z. Kudelskiego, których wykaz jest jednak zbyt obszerny, by go tu podawać - nawet w wyborze. Jeśli natomiast chodzi stricte o zagadnienie recepcji tradycji antycznej w *Dzienniku pisanym nocą*, to moja książka jest jedynym, o ile mi wiadomo, tego tematu i tego typu opracowaniem. (Cenionym przez prof. Z. Kudelskiego). Także i tej książce towarzyszyły pokrewne tematycznie publikacje, tj.: *Rejony Herlinga-Grudzińskiego*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) LVIII, 2019; *W cieniu Wezuwiusza*, „Przegląd Polityczny”, 2019 nr 155; *Długi cień wulkanu*, „Forum Dialogu: Perspektywy ze środka Europy”, 20/05/2019.

Trzecia z książek tworzących serię *Hellada i Roma na wygnaniu. Tradycja antyczna w polskiej eseistyce emigracyjnej XX wieku* (Jerzy Stempowski, Gustaw Gerling-Grudziński) to *Wolność słoneczna* (2020). Celem tej pracy (recenzent: dr hab. Krzysztof Bielawski, prof. UJ) jest prześledzenie pewnych aspektów obecności antyku u Stanisława Vincenza, a równolegle z tym - kolei życiowych autora (ważną rolę gra w książce wątek biograficzny), ale też zrekonstruowanie na podstawie tych dociekań jego programu myślowego, filozoficznego. Temat w przypadku Vincenza jest bardzo rozległy, konieczne więc były pewne wybory, które dawałyby szansę na bardziej precyzyjne uchwycenie tematu - z pełną świadomością, że inne aspekty pozostaną w perspektywie

dalszych badań. Świadomie więc zdecydowałem się skupić na „Homerze Stanisława Vincenza” i na tego ostatniego eseistyce (poza marginesem poważniejszej refleksji pozostaje np. niedokończona powieść *Powojenne perypetie Sokratesa*), uważając to konkretne powinowactwo za zdecydowanie najważniejsze. Badawczy cel naczelnym *Wolności słonecznej* można by więc scharakteryzować następująco: odtworzenie sieci połączeń na linii Vincenz-Homer i rekonstrukcja jego (autora) programu filozoficznego, tkwiącego - co do czego miałem silne podejrzenia już przystępując do studiów nad tematem - w bezpośrednim zakotwiczeniu w Grecji Homera.

Homer w kształtowaniu się światopoglądu Stanisława Vincenza pełni rolę absolutnie kluczową, będąc kimś znacznie więcej niż autorem, do którego ten chętnie (by popisać się erudycją) by nawiązywał. (Platon, choć ważny, gra tu jednak inną kompozycyjnie i myślowo rolę - jest raczej „partnerem-komentatorem”, nie zaś celem, treścią i jądrem medytacji). W Homerze znajduje Stanisław Vincenz uzasadnienie dla znaczenia, jakiemu sam nadaje kulturze pasterskiej, ludowej, pierwotnej, co nie znaczy prymitywnej. U ojczyzny greckiej odnajduje wzory wszystkich zachowań, sytuacji i stanów. Ale przede wszystkim, w *Iliadzie* i *Odysei* Vincenz dopatruje się „gotowego”, więc możliwego do „użycia” w XX wieku, wieku wojen i ideologii, światopoglądu opartego na takich wartościach jak dialog, otwartość na drugiego człowieka, dobro itd. Vincenz przekonująco dowodzi, że Homer jest piewą nie wojny, ale pokoju i miłości bliźniego, a jego epeje to nic innego, jak wyraz tęsknoty za czasami ładu i gościnności (gr. *xenia*), wyniesionej do rangi wartości naczelnym i spajającej wszystkie inne. Teza ta znajduje potwierdzenie w szczegółowej analizie fragmentów z Homera i Vincenzowych do nich „przypisów”. Trzeba tu dodać, że Vincenz mówi jednym głosem z Józefem Wittlinem wybitnym tłumaczem *Odysei* (także emigrantem), który pogląd o pacyfizmie Homera wyklada równie gruntownie i równie przekonująco. Temat ten, wstępnie, zarysowałem jak dotąd w tekście: *Homer w Krasnogrudzie* („Przegląd Polityczny”, 2019 nr 157/158), gdzie piszę: „Vincenz powtarza misję Homera, mówi: po II wojnie światowej i Holokauście trzeba wrócić do podstawowego prawa moralnego i na nim budować nowy ład. Tę samą intuicję mają tłumacze Homera - przekłady *Iliady* Ignacego Wieniewskiego oraz *Odysei* Józefa Wittlina (wydanie trzecie, zmienione) i Jana Parandowskiego (przekład prozą, najbardziej rozpowszechniony) ukazują się mniej więcej wtedy, co eseje Vincenza”. Zamierzam powrócić do tematu przy okazji wyjazdu stypendialnego na Uniwersytet Harvarda (prawdopodobnie wiosna/lato 2021), w ramach projektu *Józef Wittlin Collection*.

**Najkrócej: dla Vincenza antyczna Grecja to wolność ducha, jasność umysłu, otwartość w relacjach z Innym (a także klucz do tej relacji). To także uniwersalne Góry i kultura pasterska. Powrót do jej ideałów i rozumne ich przyjmowanie są niezbędne dla utrzymania trwałości naszej kultury.**

O „Grecji Vincenza” owszem pisano, ale raczej niewiele, i widzę trzy powody takiego stanu rzeczy: (1) Vincenz wciąż jednak pozostaje autorem niszowym; (2) jeśli już zwraca uwagę swoją twórczością, to jako „bard Huculszczyzny”; (3) refleksja Vincenza nad antykiem wymaga kompetencji w zakresie zarówno studiów nad literaturą polską, jak i klasyczną. Tym bardziej więc należy docenić te kilka pozycji, którymi dysponujemy. Zatem: „Grecji Vincenza” w poświęcona jest np. ważna książka Mirosławy Ołdakowskiej-Kuflowej *Stanisław Vincenz wobec*

*dziedzictwa kultury*, Lublin 1997; istotne w kontekście mnie interesującym są też krótsze teksty, które pisali: Zygmunt Kubiak (*O Sokratesie Stanisława Vincenza* [w:] St. Vincenz, *Powojenne perypetie Sokratesa*, Kraków 1985.), Wincenty Grajewski (*Grecja Vincenza* [w:] P. Nowaczyński (red.), *Studia o Stanisławie Vincenzie*, Lublin-Rzym 1994.) i Marta Dąbrowska (*Antyczna Grecja wobec kultury XX wieku - refleksja nad „esejami greckimi” Stanisława Vincenza*, „Archiwum Emigracji” 2011). Wszystkie te publikacje, gruntownie przeze mnie przestudiowane, stanowiły ważną inspirację, upewniły mnie jednak w przekonaniu, że „Homer Stanisława Vincenza” to temat dopiero do odkrycia. Tak mogła powstać *Wolność słoneczna*, nowa próba spojrzenia na antyk Vincenza i bardziej drobiazgowo analiza tematu. Sam przygotowałem już do druku artykuł pt. ***Grecja Stanisława Vincenza*** (tekst do tomu zbiorowego), gdzie kontynuuję podjęte przez innych badaczy i siebie rozważania - nie tylko o Homerze, ale i o Platonie czy Pauzaniasz w Dziele i myśli Vincenza.

Podsumowując, każda z trzech książek prezentowanej jako osiągnięcie habilitacyjne serii - *Fantazje mimowolnego podróżnika*, *W rejony mroku* i *Wolność słoneczna* - oświetla temat obecności tradycji antycznej w eseistyce emigracyjnej nieco inaczej, są one jednak względem siebie komplementarne. Powiedzieć, że tradycja antyczna odgrywała fundamentalną (u Vincenza), wyjątkową (u Stempowskiego) czy znaczącą (u Herlinga-Grudzińskiego) rolę w twórczości polskich pisarzy byłoby oczywistością - wszak od czasów Klemensa Janickiego i Jana Kochanowskiego polska tradycja pozostaje w nierozzerwalny sposób scalona z grecko-rzymską, i ta dwutorowość świadczy o jej istocie i naturze, zapewniając jej trwałość i przynależność do określonego, śródziemnomorskiego kręgu kulturowego. Strategie każdego z czytanych przeze mnie autorów odczytuję jako ważne „lekcje antyku”, toteż wnioski wspólne dla trzech książek sformułuję w trybie optatywnym. Zbiorczo można by je określić jako, postulowaną przez polskich eseistów tworzących na wychodźstwie, **konieczność przedefiniowania sposobów uobecniania tradycji antycznej w naszej refleksji i twórczości, a co za tym idzie - zbiorowej świadomości**. Wymienię trzy „lekcje”:

(1) Potrzebny jest zwrot **ku wartościom**, a rezerwa wobec tego, co często najchętniej eksponowane przez starożytnych historyków, więc najbardziej spektakularne, zgiełkliwe, okrutne, cyniczne.

(2) Potrzebne jest przesunięcie akcentów z warstwy wydarzeniowej, historycznej - **ku mitowi**, tj. temu, co wieczne i uniwersalne. To wtedy jesteśmy najbardziej Grekami i Rzymianami, gry spotykamy się z nimi w przestrzeni poza czasem.

(3) Potrzebne jest wreszcie przywrócenie roli naturalnego otoczenia, zatem - w miejsce habitatu ludzkiego - zwrot **ku krajobrazowi**.

Świat wartości, świat mitu, świat krajobrazu - oto trzy przestrzenie, gdzie najdobitniej manifestuje się uniwersalność tradycji antycznej. Taka lektura antyku - zdaniem pisarzy-intelektualistów, którym poświęciłem trzy prezentowane książki - okaże się najbardziej owocna i pouczająca, a nade wszystko - życiodajna.

Wszystkie trzy książki otrzymały bardzo dobre recenzje. O *Fantazjach mimowolnego podróżnika* pisano m.in. w „Zeszytach Literackich” (**Jan Zieliński**, *O Owidiuszu Jerzego Stempowskiego* (Jacek Hajduk, „Fantazje mimowolnego podróżnika”) (139/2017)) i „Przeglądzie Politycznym” (**Włodzimierz Paźniewski**, *Owidiusz w Dawidgródku* (142/2017)). Omówienia książki *W rejonach mroku* m.in. ukazały się np. w kwartalniku „Kronos. Metafizyka, kultura, religia” (**Paweł Rzewuski**, *O mrocznym opus magnum Herlinga-Grudzińskiego na nowo* (2018-3)) i miesięczniku „Nowe Książki” (**Magdalena Czocho**, *Prześwity w mrokach* (2018-1)). Kiedy piszę te słowa, książka *Wolność słoneczna* dopiero wchodzi do obiegu, ale są już pierwsze reakcje: **Marek Zagańczyk**, *Jacek Hajduk*, „*Wolność słoneczna*” („Sztuka czytania” [blog o książkach], [marekzaganczyk.wordpress.com](http://marekzaganczyk.wordpress.com) (5 czerwca).

##### **5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej:**

Działalność naukową i popularnonaukową zacząłem jeszcze przed doktoratem, publikując swoje pierwsze artykuły w „Nowym Filomacie” - szczegółowy wykaz tych i kolejnych publikacji oraz innych osiągnięć zamieszczam w osobnym dokumencie. Po uzyskaniu stopnia doktora działalność wydatnie zwiększyłem. Dziś **suma** prac naukowych, popularnonaukowych, literackich i przekładowych oraz referatów i wystąpień daje **liczbę około stu**.

Moje **książki (w tym monografie naukowe)** ukazywały się m.in. w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwie Homini, Wydawnictwie Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

**Artykuły naukowe** publikowałem w takich cenionych periodykach specjalistycznych jak np. „Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU”, „Symbolae Philologorum Posnaniensium”, „Sensus Historiae”, „Classica Cracoviensiae”, „Ruch Literacki”, „Przekładaniec” i in.

**Artykuły inne**, tj. popularnonaukowe, w tym eseje, dzienniki, ale też przekłady literackie i naukowe, ukazywały się w prestiżowych periodykach naukowych i cenionych czasopismach, takich jak np.: „Kronos” czy „Przegląd Polityczny”, w miesięczniku „Pismo. Magazyn opinii” czy w dzienniku „Gazeta Wyborcza”, a także na łamach pism literackich („Akcent”, „Zeszyty Literackie” i in.) oraz społecznych, lokalnych („Kraków”).

**Uczelnie, instytucje kultury, w tym zagraniczne**, gdzie prowadziłem dotąd swoją działalność naukową, badawczą, to m.in.: Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Kolegium Europy Wschodniej, Ośrodek Pogranicze, School of Advanced Studies University of London, Warburg Institute, Shanghai Normal University (Chiny), Yale-NUS Collage (Singapur). W nadchodzących miesiącach badania planuję prowadzić na uniwersytetach Harvarda (stypendium 2020/2021), Heidelberg i Salzburg (zaproszenie na wykłady gościnne). W toku swojej pracy odwiedziłem także liczne archiwa i biblioteki w Polsce i zagranicą (Francja, Wielka Brytania, Włochy); w najbliższych planach, prócz kolekcji Houghton Library (Harvard), m.in. także nowojorskie zasoby PIASA i Columbia University.



Na swoje badania i za ich efekty otrzymałem liczne **stypendia i nagrody** o zasięgu lokalnym (Kraków), ogólnopolskim i międzynarodowym. Stypendia otrzymałem od: Fundacji Lanckorońskich (Londyn 2015 i Rzym 2017), Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2015), Prezydenta Miasta Krakowa (2018) czy Houghton Library (Harvard, 2020/21). Z nagród pragnę wymienić: Poznańską Nagrodę Literacką (nominacja za przekład: *Kanon* K. Kawafisa; 2017) i Londyńską Nagrodę Literacką (wręczaną przez ZPPnO; 2018). Trzykrotnie otrzymałem nagrodę Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego (2014, 2015, 2016).

Ujęcie tematyczne moich obszarów zainteresowań:

(1) Głównym obszarem moich zainteresowań jest **recepja kultury antycznej**. Oprócz zaprezentowanej jako osiągnięcie habilitacyjne serii książek (*Hellada i Roma na wygnaniu. Tradycja antyczna w polskiej eseistyce emigracyjnej XX wieku* (Jerzy Stempowski, Gustaw Herling-Grudziński, Stanisław Vincenz)) oraz książki, która powstała jako rozszerzona wersja pracy doktorskiej (*Parnicki, Malewska i długie trwanie*) mam na swoim koncie szereg publikacji naukowych (w tym monografie i rozdziały w monografiach) i popularnonaukowych dotyczących tego zagadnienia.

(2) Drugim obszarem moich zainteresowań jest **poezja nowogrecka**. Jestem autorem krótkiej monografii - **jedynej** po polsku, prócz książki Zygmunta Kubiaka (*Kawafis Aleksandryjczyk*) - twórczości Konstantinosa Kawafisa (*Kawafis. Świat poetycki*, 2013); wydałem też tom przekładów jego wierszy (*Kanon. 154 wiersze*, 2014). Obie książki są wysoko cenione przez innego tłumacza tego greckiego poety - Ireneusza Kanię. Opublikowałem ponadto liczne przekłady i artykuły naukowe i popularne w czasopiśmie i periodykach, dotyczące twórczości Kawafisa, ale także Jorgosa Seferisa.

(3) Trzeci ważny obszar mojej naukowej to **teoria narracji**. W 2015 roku Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego wydało moją książkę pt. *Petroniusza sztuka narracji*, która jest jak dotąd **jedyną monografią** narratologiczną (i monografią w ogóle) rzymskiego powieściopisarza napisaną i dostępną w języku polskim. Zagadnieniom narracji antycznej poświęciłem uwagę w kilku innych publikacjach, zamieszczanych m.in. w „Classica Cracoviensia” czy „Sensus Historiae”.

(4) Kolejny obszar moich zainteresowań wykracza już od kultury antycznej grecko-rzymskiej ku innym kręgom cywilizacyjnym - konkretnie ku Chinom. Takie ujęcie uważam za jedno z ważniejszych wyzwania, jakie stoją obecnie przez europejską humanistyką. Nowy obszar moich badań (**studia porównawcze klasyczno-sinologiczne**) otwiera artykuł *Świat śródziemnomorski i Chiny* („Nowy Filomata” 2020/1) - **pierwsza praca w Polsce podejmująca tę tematykę**. Po redakcjach jest już także moja rozprawa *Ovid in East-Central Europe*, która ukaże się wkrótce **po chińsku** w tomie zbiorowym wydanym nakładem Peking University Press, a zbierającym teksty najbardziej uznanych badaczy Owidiusza na świecie. W uznaniu dla mojego wkładu w tym obszarze, otrzymałem zaproszenie do współtworzenia tomu o recepcji Owidiusza, który miałby ukazać się w prestiżowym wydawnictwie Brill, a także zaproszenie na uniwersytet w Salzburgu, gdzie miałbym wygłosić odczyt (potem na jego podstawie powstałaby kolejna publikacja) o

rzymskiej i chińskiej poezji wygnańczej. Temat zderzenia cywilizacji, który zamierzam eksplorować naukowo w najbliższych latach, pojawia się już także w moich esejach i dziennikach (publikowanych cyklicznie w „Przeglądzie Politycznym”). Mam też na swoim koncie coraz liczniejsze **przekłady z tradycyjnej poezji chińskiej** (dotąd: „Przegląd Polityczny”, „Kronos”, „Pismo. Magazyn opinii”).

W każdym z tych obszarów wykazuję się konkretnym, **udokumentowanym dorobkiem, którego wartość naukową potwierdzają recenzje** (wydawnicze dla książek bądź przygotowywane w toku procedur recenzowania w pismach), nagrody i wyróżnienia, a wreszcie opinie ekspertów, specjalistów i czytelników. Moje teksty (naukowe, popularnonaukowe, literackie) tłumaczone były jak dotąd na: **chiński, angielski, niemiecki, ukraiński**.

## **6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę:**

Działalność dydaktyczną rozpocząłem jeszcze jako doktorant, prowadząc zajęcia dla studentów polonistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie **z zakresu literatury i kultury antyku oraz literatury XIX i XX wieku**. Od 2013 roku nieprzerwanie prowadzę działalność dydaktyczną w Instytucie Filologii Klasycznej UJ **z łaciny, literatury łacińskiej (głównie proza), recepcji antyku, a także z zakresu tzw. wstępów - do studiów filologii klasycznej i literaturoznawstwa**. Moje zajęcia oceniane są przez studentów wysoko, podobnie przez hospitujących mnie pracowników IFK UJ. Studenci, także z zewnątrz (w charakterze wolnych słuchaczy), chętnie uczęszczają na moje autorskie (nieobligatoryjne) kursy. W ankietach podnoszone są moje kompetencje i profesjonalizm, szeroka wiedza i umiejętność jej przekazania, a także oryginalność w doborze materiałów i proponowaniu do zajęć tematów, wreszcie - życzliwość i serdeczność.

Byłem **recenzentem** pracy licencjackiej p. Anni Paci pt. *Tatuaż w starożytności w źródłach greckich i rzymskich*.

Pełnię obecnie funkcję **promotora pomocniczego** pracy pani mgr Ariadny Matyszkiewicz (rozprawa z zakresu indologii, konkretnie poświęcona kategorii wzniosłości w literaturze epickiej). Doktorantce służę wsparciem w zakresie teorii literatury (wiedza z zakresu polonistyki) a także paralel indologiczno-klasycznych (szczególnie literatura i teoria literacka Grecji).

Od roku 2016 pełnię funkcję sekretarza redakcji „Nowego Filomaty” (obecnie półrocznik). Jednym z zadań, jakie przede mną stanęło, kiedy obejmowałem tę funkcję, było **unaukowanie** pisma, dotąd zajmującego się stricte popularyzacją antyku. Na skutek moich zabiegów udało się: (1) poszerzyć radę naukową o uznanych na świecie ekspertów z zagranicy (prof. Greg Woolf z University of London i prof. Gareth Williams z Columbia University); (2) wprowadzić profesjonalną procedurę recenzowania (*double-blind review*); (3) wprowadzić kilkuetapową redakcję i korektę tekstów, a także (4) zapewnić odpowiednią, wymaganą dla tego

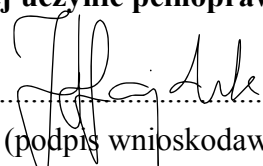
typy periodyków, obecność „Nowego Filomaty” w Internecie. Zatem „**Nowy Filomata**” **spełnia dziś wszystkie wymogi stawiane czasopismom naukowym** i jest brany pod uwagę w procesach ewaluacji. Nadmienię, że już rok po objęciu przeze mnie funkcji sekretarza redakcji czasopismo to znalazło się na Index Copernicus (ICI Journals Master List 2017 z wynikiem: 27.71). Wydawcą pisma jest obecnie Polska Akademia Umiejętności.

W latach 2014-2018 byłem sekretarzem krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Jestem członkiem Polskiego PEN Clubu i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, co także daje mi możliwość **skuteczniejszego popularyzowania** własnej działalności badawczej i twórczej, dorobku starożytniczego oraz kultury antycznej jako takiej. Moje **inne aktywności**, mające te same cele, są obecnie już bardzo liczne i mają de facto charakter ciągły i stały, obejmując obecność w TV, radio, prasie i Internecie (w tym audycje na żywo poświęcone np. literaturze nowogreckiej), a także udział w przeróżnych spotkaniach (często prze mnie współorganizowanych), wykładach i sympozjach, promocjach książek i in.

**7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej:**

Za osobne - jednakże bardzo istotne z mojego punktu widzenia - osiągnięcie uważam stworzenie autorskiej koncepcji i doprowadzenie do powstania kwartalnika literackiego „**Czas Literatury**” (wydawca: Biblioteka Kraków), którego od początku (2018) jestem **redaktorem naczelnym**. Pismo ma zasięg ogólnopolski, szeroką dystrybucję i cieszy się **opinią pisma w sposób unikatowy łączącego walory artystyczne i naukowe**. Nadmienię, że w „Czasie Literatury”, prócz prozy i poezji, prócz esejów, felietonów, recenzji i omówień, prócz przekładów (także z mało popularnych języków), od początku ukazują się fragmenty z literatur antycznych - tym samym jest to **jedyne pismo** będące w szerokim obiegu, które popularyzuje literaturę i kulturę Greków i Rzymian.

Podsumowując swój autoreferat, pragnę zwrócić jeszcze uwagę na istotność faktu, iż moje zainteresowania sytuują się na pograniczu studiów polonistycznych i klasycznych (i tu, i tu w jakimś stopniu przynależąc), co choć utrudnia może jednoznaczną afiliację mego dorobku, to jednak skutkuje, jak uważam, świeżością podejmowanych przeze mnie projektów. Takie właśnie, **podwójne** w swojej naturze studia, planuję kontynuować w ramach działań Priorytetowego Obszaru Badawczego (Heritage) na UJ, w pracę którego już się czynnie angażuję, w nadziei, że **uda się z recepcji antyku grecko-rzymskiego w literaturze i kulturze polskiej uczynić pełnoprawną specjalność naukową**.

  
.....  
(podpis wnioskodawcy)